

wiedziony jej prowincjonalizmem i ciasnotą horyzontów. Nie zmienia to faktu, że w Poznaniu cieszył się ogromną popularnością, czego wyrazem było m. in. przyznanie mu w 1923 r. honorowego doktoratu przez uniwersytet poznański oraz w 1927 r. literackiej nagrody im. Kasprowicza. W zakończeniu doc. Z. Kaczmarek wystąpił z sugestią zwrócenia się do władz miejskich o nazwanie jednej z ulic poznańskich imieniem Dmowskiego. Myśl tę podjął również prof. A. Czubiński, spotkała się ona zresztą z ogólną aprobatą uczestników sesji. Prawdę mówiąc, jeśli nazwy ulic stanowią swego rodzaju wizytówkę miast i w jakimś stopniu świadectwo mentalności ich mieszkańców, to Poznań istotnie zasłużył na długą ulicę z nazwiskiem Dmowskiego.

Ogólnie sesja była wyraźnie sprofilowana na pogłębienie znajomości politycznych koncepcji Dmowskiego, a dokładniej — jego stosunkowi do Rosji i Niemiec, dwóch państw zaborczych, które wyróżniały się brutalną polityką wobec narodu polskiego. Kwestia postawy wobec Rosji i Niemiec przewijała się we wszystkich referatach i w rezultacie mocno zaważyła na ogólnym wydźwięku sesji. Dobrze pokazano nastawienie Dmowskiego do narodów uciskających oraz jego koncepcję odzyskania niepodległości przez naród polski, zabrakło natomiast referatów naświetlających jego stosunek do Żydów, Ukraińców i Białorusinów, co z natury rzeczy musi prowadzić do wykrzywionego spojrzenia na duchowy dorobek twórcy nowoczesnego nacjonalizmu w Polsce. W moim odczuciu obrady toczyły się w atmosferze dość kurtuazyjnej i być może ze względów rocznicowych z nacjonalizmem Dmowskiego obchodzono się w sposób nieco oględny. W każdym razie, o ile bardzo słuszne było dopominanie się o przyznanie Dmowskiemu właściwego miejsca wśród polityków, którzy przyczynili się do odbudowy państwa polskiego, o tyle otwartym pozostało pytanie, czy zasługuje on na wejście do tradycji, którą należałoby współcześnie kultywować i upowszechniać. Czy i na ile można w ogóle czerpać naukę z koncepcji opartych na przekonaniu o bezwzględnej walce między narodami, niezależnie od panującego w nich reżimu? Antyniemieckość Dmowskiego czyniła jego poglądy *de facto* popularnymi i niezwykle użytecznymi propagandowo w PRL, ale czy można zapominać, iż nacjonalizm jest czymś integralnym, skierowanym w rzeczywistości przeciwko wszystkim narodom? Niewątpliwie słuszny jest pogląd, iż Dmowski był wybitnym pisarzem politycznym i pisma jego na pewno powinny się znaleźć w serii klasyków polskiej myśli politycznej, ale jak zawsze w takich wypadkach trzeba zachować dużo ostrożności przy aktualizowaniu programów powstałych w innych czasach i w innych warunkach historycznych.

W sumie wydaje się że myśl zorganizowania sesji poświęconej Dmowskiemu była bardzo trafna, przedstawione referaty budziły zainteresowanie i po opublikowaniu mogą sprowokować do szerszej dyskusji.

Zbigniew Mazur

KONFERENCJA NAUKOWA: ZUM VERHÄLTNIS VON GESCHICHTE UND GEGENWART IN DER LANDESKUNDLICHEN LEHRE UND FORSCHUNG

W dniach 22 - 24 listopada 1988 r. odbyła się w Centrum Kultury i Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie konferencja naukowa, w której udział wzięli historycy i germaniści z Polski i NRD. Sesję zainaugurowała

w dniu 22 listopada dyskusja wieczorna *70 Jahre deutsch-polnische Wechselfeitig-keit*. Jej uczestnicy — którzy w dniu następnym wygłosili referaty — zastanawiali się nad obrazem stosunków polsko-niemieckich w historiografiach obydwu krajów. Nie wziął udziału w dyskusji prof. J. Kalisch, który uczestniczył w uroczystości nadania mu medalu Komisji Edukacji Narodowej.

Drugiego dnia zebranych uczestników powitał naczelny lektor germanistów NRD w Warszawie dr H. Stetter, *attaché* kulturalny ambasady NRD w Warszawie oraz — ze strony organizatorów spotkania — germanistka dr R. Gerber. Wystąpienie przedpołudniowe poświęcone było problematyce historycznej. Prof. Kalisch z Rostoku wygłosił referat *Die deutsche Novemberrevolution und die Wiedergewinnung der Unabhängigkeit Polens*. Nakreślił w nim szerzej obraz lat, w których Polska odzyskiwała niepodległość. Wskazał na problemy związane ze stosunkiem partii komunistycznych i ZSRR do granicy polsko-niemieckiej po I wojnie światowej. Organizatorzy konferencji planowali, iż następny referat wygłosi przedstawiciel Instytutu Zachodniego. Jednak — z przyczyn organizacyjnych — Instytut nie wykorzystał tej możliwości zaprezentowania swojego dorobku i stanowiska. W związku z tym jako drugi głos zabrał prof. U. Schmelz z Poczdamu. Akcentował on postępujące zbliżenie pomiędzy społeczeństwami Polski i NRD. Podkreślał zarówno ideologiczne zbliżenie, jak i codzienną współpracę.

Część przedpołudniową zakończyła dyskusja, w której m. in. dr P. Madajczyk z Instytutu Zachodniego wskazał na niedocenienie przez prof. Schmelza zachodzących zmian generacyjnych. Natomiast doc. Gajek z Wrocławia zaznaczył różnicę odnośnie do podstaw przynależności ziem zachodnich do Polski.

W części popołudniowej referenci skoncentrowali się na *Landeskunde* (polskie tłumaczenie: krajoznawstwo budzi duże wątpliwości). Na wstępie głos zabrał prof. A. Szulc z Krakowa (*Die Stellung des Geschichtsunterrichts in der landeskundlichen Unterweisung*), podkreślając, że nauka języka ma aspekt zarówno językowy, jak i kulturowy. Dr. H. Szumowska z Poznania (*Das Gemeinsame und das Unterschiedliche als Bestimmungsfaktor des Verständnisses der fortschrittlichen Strömungen zu den deutsch-polnischen und polnisch-deutschen Beziehungen*) apelowała o usunięcie białych plam w historii stosunków PRL—RFN. Podkreślając obiektywnie istniejące różnice w ocenie wydarzeń historycznych przez różne narody, akcentowała równocześnie konieczność uwzględniania — w sprawach naprawdę istotnych — uczuć innych społeczeństw.

Po przerwie głos zabrała dr Ch. Bruckner z Berlina, której wystąpienie (*Die Epochenproblematik in der landeskundlichen Forschung*) miało charakter metodologiczny. Kolejni referenci (dr P. Kołtunowski, mgr S. Frydel) zajęli się problematyką filologiczną, której też w całości poświęcony został ostatni dzień obrad.

Piotr Madajczyk